
Szanowny Panie,

dziękuję za podjęcie ciekawego tematu. Pragnę zauważyć, że wójt jest organem wykonawczym gminy. Decyzje o ustanowienie nazw miejscowości w brzmieniu dwujęzycznym należą przede wszystkim do mieszkańców tych miejscowości. Przekażę Pana propozycje mieszkańcom Wierzchlesia, Ostrówka i Ostrowu Północnego.

Z poważaniem Tadeusz Tokarewicz

- Wysłano:
30 cze 2023, 07:14:54Otrzymano:
30 cze 2023, 07:14:56
Skrzynka:
janowicz@poczta.onet.pl
Folder:
Odebrane
Rozmiar:
40.8 KB
Osadzone obrazy:
1 (7.7 KB) Zabezpieczenia:[Wiadomość została podpisana przez nadawcę. Nadawca posiada zabezpieczenia domeny.](#)
- Od:Tadeusz Tokarewicz Wójt Gminy Szudziałowo <wojt.tokarewicz@szudzialowo-gmina.pl

MATERIAŁ I PROPOZYCJA DO PRZEMYŚLENIA:



CYTATY Z INTERNETU:

Kaszuby

Dwujęzyczne tablice na ulicach

<https://www.krajoznawcy.info.pl/dwujezyczne-tablice-na-ulicach-15456> :

Dwujęzyczne nazwy miejscowości i także nazwy ulic jak Kaszuby długie i szerokie tylko z początku budziły wątpliwości i kontrowersje. Teraz nikogo już nie bulwersują, a dla przybyszów z głębi lądu stanowią atrakcję turystyczną.

Choć kaszubskim posługuje się w Polsce na co dzień ponad 50 tys. osób zwykłemu turyście trudno usłyszeć ten język w użyciu... pozostaje lektura dwujęzycznych tablic.

Beskid Niski Łemkowskie nazwy na tablicach

Autorka: Anna Ochremiak

W listopadzie 2011 roku mieszkańcy ośmiu wsi w gminie Uście Gorlickie zdecydowali o ustawieniu dwujęzycznych tablic. We wsi Regietów "za" głosowali wszyscy mieszkańcy, tak Łemkowie jak Polacy. Tablice stanęły w końcu września 2012 r.

Tablice z podwójnymi, polskimi i łemkowskimi nazwami miejscowości stanęły na rogatkach ośmiu wsi w gminie Uście Gorlickie. Do niedawna dwujęzyczną tablicą oznaczona była tylko jedna łemkowska wieś – Bielanka

Dziennik Bałtycki

<https://dziennikbaaltycki.pl/powiat-koscierski-dwujezyczne-tablice-podkreśla-tozsamosc-i-zaciekawia-turystow/ga/630541/zd/1087689>

Wiadomości 4 sierpnia 2012,

Powiat kościerski. Dwujęzyczne tablice podkreślą tożsamość i zaciekwają turystów



Dwujęzyczne polsko-kaszubskie tablice mają być formą **promocji** kaszubskich gmin

- Umieszczenie tablic z nazwami miejscowości w języku kaszubskim i polskim jest dla nas **ważne z kilku powodów** - mówi Leszek Pobłocki, wójt gminy Dziemiany. - Ten pomysł w przypadku naszej gminy dojrzeva od dłuższego czasu.

Stwierdziliśmy, że takie rozwiązanie będzie, po pierwsze, podkreśleniem tożsamości naszego regionu, a także doskonałą formą **promocji** naszych gmin. Dla turystów będzie to z pewnością jakaś **ciekawostka**, pewien wyróżnik, który będzie nas odróżniał od innych regionów naszego kraju.

W podobnym tonie wypowiada się Grzegorz Światała, zastępca wójta gminy Kościerzyna.

- W dzisiejszych czasach turyści szukają miejsc **szczególnych, wyróżniających** się spośród innych - mówi Grzegorz Światała. - Dlatego jesteśmy przekonani, że postawienie takich tablic

przyczyni się do wypromowania naszej gminy oraz zachęci wiele osób do odwiedzenia tego terenu. Z kolei więcej turystów to **dodatkowe wpływy** dla naszych mieszkańców, z **wynajmu** pokoi, organizacji wydarzeń rekreacyjnych, **sprzedaży** w sklepach.

Leszek Pobłocki podkreśla, że samorządy w realizacji tego zadania powinny działać wspólnie i jednocześnie **nie marnować czasu**. Wstępny harmonogram działań został już określony.

- **Pierwszym krokiem będzie podjęcie odpowiednich uchwał w sprawie dwujęzycznych tablic** przez rady gmin - dodaje Pobłocki. - My już taką uchwałę podjęliśmy. Następnie trzeba będzie zorganizować konsultacje społeczne. Jeżeli zakończą się one pozytywnie, to wówczas złożymy wnioski do MSW.

- Tablice dwujęzyczne są dla turystów pewnym dodatkowym **smaczkiem**, pewną ciekawostką - mówi prezes Grzędzicki. - Jednak dla wielu mieszkańców ich umieszczenie jest potwierdzeniem **oczywistego** faktu, że nazwa danej miejscowości w języku kaszubskim funkcjonowała tam od wielu pokoleń.

Mój komentarz:

W gm. Szudziałowo tzw. „problemy” byłyby podobne, tzn. pozornie duże, bo tylko **na początku** nazwa dwujęzyczna „bulwersowałaby, potem zaś byłaby *oczywista*, nikogo nie bulwersująca, **powszednia** dla mieszkańców i **zarazem niepowszednia i ciekawa** dla turystów. A gmina zyskałaby 180 tys. zł., po 60 tys. zł. za każdą nazwę, i tak bezpłatnie ustawioną. (Np. Ostrów Północny – Wostrawo; Wierzchlesie – Wiarchles; Ostrówek – Astrowak; w polskim alfabecie)

Z poważaniem

Jarosław Janowicz

janowicz@poczta.onet.pl